

(Il Messaggero - S.Carina) Dopiero we wtorek Di Francesco będzie mógł przyjąć wszystkich reprezentantów zaangażowanych w sparingowe testy. Z kalendarzem w ręku i biorąc pod uwagę ćwiczenia rozładowujące przewidziane na pierwszy dzień w Trigorii, trener z Abruzji będzie miał zaledwie 48 godzin, aby przygotować wyjazdowy mecz z Bologną (w sobotę o 12:30).

To będzie pierwszy mecz próby sił, podczas której Roma wybiegnie na boisko siedem razy między 31 marca i 22 kwietnia. Praktycznie raz co trzy dni. Bologna, Barcelona, Fiorentina, ponownie Barcelona, cztery dni później derby i finał z kolejką w środku tygodnia przeciwko Genoi plus wyjazdem do Ferrary na mecz ze Spal. 23 decydujące dni w sezonie Giallorossich. Dobrą wiadomością jest powrót Defrela do grupy, przewidziany na dzisiaj lub najpóźniej jutro. Trener ma do dyspozycji całą kadrę, za wyjątkiem Karsdorpa. To gwarantuje już możliwość przeprowadzenia rotacji.

W Crotone, przed przerwą reprezentacyjną, na cztery dni przed zwycięskim meczem z Szachtarem w Lidze Mistrzów, Di Francesco optował za nawet sześcioma zmianami w porównaniu do spotkania z Ukraińcami. W Bolonii rotacje mogą być kontynuowane. Wróci De Rossi, zawieszony z zespołem z Kalabrii, wielką ciekawostką jest brak lub nie występu Schicka. Były gracz Sampy ma tym razem szanse na wyjście w pierwszym składzie: Under został w Turcji (i jutro może nawet zagrać), ale sytuacja z kolaniem, z Barceloną na horyzoncie, będzie miała swój ciężar. Tak samo wygląda sprawa Perottiego, który mimo lekkich problemów mięśniowych, nie chciał opuścić podwójnego testu towarzyskiego Argentyny, decydującego o ewentualnym powołaniu na Mundial. Biorąc pod uwagę, że Gerson przekonał słabo w Crotone, Patrik ma nadzieję na kolejną szansę.

Autor: abruzzi